Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Marek 16.500	Marek 14.000	Marek 16.500	Marek 27.000	Marek 14.600	600 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

Nr. 119. Niedziela, dnia 24. Czerwca 1923 r. Rok XXX.

Giełda warszawska już otwarta.

Dolar = 100.000 mk.

Warszawa. (Tel. wł.) Wobec osiągnięcia dodatnich wyników w akcyi ministerstwa skarbu, mającej na celu powstrzymanie spadku marki i sparaliżowanie spekulacyi giełdowych, zostało podpisane dziś przez ministerstwo skarbu rozporządzenie, przywracające normalne codzienne notowanie walut na giełdzie warszawskiej. Inne giełdy pozostają nadal unieruchomione. Giełda piątkowa była ożywiona przy tendencyi spokojnej Dokonywano poważnych zakupów po kursach umiarkowanych. Za dolara płacono 100.000 mk. Uwidoczniła się tendencya zwyżkowa.

Na giełdzie gdańskiej w piątek ujawniła się tendencya zwyżkowa dla marki polskiej Z początku przy otwarciu giełdy za 100 mk. niem. płacono 78 i pół polskich, a potem 71.

Skupiono 550.000 dolarów.

Warszawa. (Telef. wł.) W dalszym ciągu odbywa się poważny skup dolarów przez oddziały P. K. K. P. W ciągu czwartku zakupiono w kraju około 200.000 dolarów, przyczem Lwów sam dał 68.000. Ogółem w ciągu ostatnich dwóch dni skupiła P. K. K. P. walut obcych, równających się 550.000 wartości dolarowych.

Procedura zakupna walut.

Warszawa. (Tel. wł.) Została już ustalona procedura zakupna walut złotych. Polegać ona będzie na tem, że nabywca pewnej sumy walut zgłaszać się będzie do jednego z banków dewizowych z przedstawieniem dokumentów usprawiedliwiających zakupno. Bank ze swej strony przedstawiać będzie dokumenty komisyi dewizowej przy P. K. K. P., która posiadać będzie prawo decydowania o racyonalności przedstawionego tytułu. Równorzędnie z komisyą dewizową prawo decydowania o pozwoleniu zakupu walut posiadać będzie generalny delegat do spraw obrotów dewizowych, p. Statkiewicz. Bankom wszystkim przysługuje prawo komisyonerów. Istnieje jedynie tylko jedna centrala dewizowa, tj. P. K. K. P. W skład komisyi dewizowej wchodzi: z ramienia min. skarbu dyr. Statkiewicz, z ramienia P. K. K. P. p. Karpiński, dyr. Banku handl. Ścigalski, dyr. Spółek zarob. Hoffman, dyr. Banku eskontowego Halperin.

Górny Śląsk dostarcza pół miljona dolar.

Warszawa. (Tel. wł.) Do Katowic jeździła komisya w celu porozumienia się z tamtejszymi przemysłowcami. Pertraktacye te prowadzili dyr. dep. Głowacki, naczelnik obrotu zewnętrznego Walter, dyr. depart. Makowiecki, nacz. Izby skarb. Obrzud i pos. Korfanty.

Według umowy z przedstawicielami przemysłu górno-śląskiego składają oni do dyspozycyi w P. K. K. P. 50 procent walut obcych, otrzymanych z eksportu węglowego, handlowego, i brynkarni 25 proc. z eksportu żelaza, 20 proc. z eksportu cynkowego i ołowiu. Reszta kwot będzie złożona na rachunek eksporterów z tem, że dysponowanie nimi będzie w ich ręku. Będą jednak mieli obowiązek wyrachowania się i uzasadnienia wydatków wobec władz. W zamian za to rząd poczyni im ułatwienia przy eksportowaniu towarów itp.

Dalej żądali przemysłowcy różniczkowania taryf, zwiększenia przedstawicielstwa w komisarya cie celnym, w Radzie handlowej, zniżenia podatków od węgla przy eksporcie i węgla dla przemysłu cynkowego i metalowego. Jak słychać, żądania te będą życzliwie przez sfery kierownicze po-

(Ciąg dalszy tej depeszy na str. 2).

Reforma wyborcza we Włoszech

W najbliższym czasie parlament włoski ma stanąć przed doniosłą w skutkach decyzyą. Zgodnie bowiem z zapowiedziami, rzuconemi już zaraz po objęciu rządów, przystąpił dyktator Włoch obecnie do zmiany ordynacyi wyborczej, a przewodniczący Izby włoskiej, de Nicola, wyznaczył komisyę złożoną z 18 członków, która w ciągu 15 dni ma zbadać rządowy projekt reformy i następnie przedstawić go Izbie.

Projekt dąży do zmiany ordynacyi wyborczej w tym kierunku, by wybrany na jej podstawie parlament mniej był partyjnie zróżniczkowany, niż obecnie, a przez to więcej zdolny do utworzenia i podtrzymania rządu parlamentarnego. W tym celu projektuje rząd Mussoliniego następującą korekturę dotychczasowej ordynacyi: — niech stronnictwo, które uzyska większość mandatów, tak będzie uprzywilejowane, by mogło stworzyć samo jedno znaczną większość, potrzebną dla rządu parlamentarnego. Takie rozwiązanie trudności może uratować kraj przed częstą i szkodliwą zmianą rządów.

Taki cel przyświecał Mussoliniemu, gdy wypracowywał swój projekt reformy. Konsekwencyą było zarzucenie podziału państwa na okręgi; projekt przyjmuje tylko **jeden okręg na całe państwo** w zasadzie, choć zatrzymuje okręgi rejonowe, mające w kampanji wyborczej odegrać rolę tylko uboczną, wskaźnikową.

Drugą konsekwencyą przyjętego założenia było uchylenie ścisłej proporcyonalności. Projekt bowiem **przeznacza dwie trzecie mandatów** poselskich temu stronnictwu, które uzyska absolutną większość głosów w całem państwie, t. j. 356 na ogólną liczbę 534 mandatów; resztę zaś pozostałą, t. j. jedną trzecią, projekt rozdziela na zasadzie proporcyonalności pomiędzy stające do wyborów inne stronnictwa.

Tak się w najogólniejszem ujęciu przedstawia projekt reformy wyborczej Mussoliniego.

Wyznaczona komisya rozpoczęła obrady pod przewodnictwem Giolittiego dnia 15 czerwca. Charakterystycznem było oświadczenie Salandry, b. premiera, który powiedział, że ze względu na potrzeby narodowe będzie popierał projekt rządowy. Turati w imieniu „socyalistów zjednoczonych“ postawił wniosek o odrzucenie projektu. Nie wyjaśnione jest dotąd stanowisko katolickich „popolari“. W każdym razie **Dom Sturzo,** faktyczny przywódca partyi, oświadcza się **przeciwko reformie.** Rząd natomiast zupełnie otwarcie daje do poznania, że gdyby się Izba na projekt nie zgodziła, to postara się „na innej drodze“ wprowadzić go w życie... Jest to groźba pod adresem parlamentu, że w razie nieposłuszeństwa rządowi zostanie rozwiązany, a nowa ordynacya wyborcza wejdzie w życie na podstawie prostego rozporządzenia króla.

W taki sposób usiłuje Mussolini rozwiązać kwestyę noszącą nazwę „kryzysu parlamentaryzmu“. Istnieje ona nie tylko we Włoszech, ale we wszystkich prawie państwach Europy. A istnieje nie od dzisiaj. Dopiero jednak stosunki powojenne, katastrofa gospodarcza, ponadto wybujałe (także nie bez wpływu wojny) antagonizmy partyjne, ukazały ją w całej pełni; dzisiaj bowiem, kiedy najbardziej potrzeba rządu silnego, trwałego i sprawnego, to właśnie takiego rządu nigdzie niema, a pesymiści twierdzą nawet, że iest on w danych warunkach niemożliwością.

Czyja to wina? Jedni twierdzą, a do nich trzeba zaliczyć Mussoliniego, że winien parlamentaryzm nowoczesny z zasadą proporcyonalności. W związku z tem jednak pozwolimy sobie zauważyć, że i reforma Mussoliniego nie zdaje się usuwać niebezpieczeństwa antagonizmów partyjnych i ich wpływu na politykę państwową. Być może, usunie je z Izby, choć niezupełnie, bo wykluczona od rządów jedna trzecia opozycyjna znajdzie dość sposobów do zakłócenia równowagi większości rządzącej, ale — co najważniejsze — walki stronnicze przeniesie na grunt pozaparlamentarny i to grunt najniebezpieczniejszy. Reforma może się zatem okazać reformą na gorsze.

To, co robi Mussolini, świadczy, że rozwiązanie trudności pojmuje wyłącznie mechanicznie. Ponieważ obecny system wyborczy nie potrafi wyłonić trwałego rządu z powodu partyjnego rozbicia, więc premier włoski zarządza uprzywilejowanie jednej partyi, która ma wziąć inne partye w ryzy. A tymczasem trzeba w „kryzysie parlamentaryzmu“ dojrzeć także kryzys moralności. Niemożliwość porozumienia się stronnictw dla pracy nad dobrem państwa, jest objawem skurczenia się altruistycznych, chrześcijańskich zdolności duszy ludzkiej, a wybujania egoistycznej jej skłonności. Tę moralną chorobę trzeba leczyć przez propagowanie haseł i programów, obejmujących nie klasowe, czy lokalne interesy, ale ogólno-społeczne i ogólno-narodowe. Stronnictwa muszą nie tylko dążyć do władzy, ale muszą także same siebie wychowywać. W każdym razie reforma Mussoliniego jest ciekawym eksperymentem, którego wynik będzie miał doniosłe znaczenie dla wszystkich krajów demokratycznych. Ostatecznie bowiem jeśli reforma stworzy rząd silny i trwały, to i inne kraje, cierpiące dziś na tęsamą chorobę co i Włochy, uciekną się do recepty Mussoliniego. **Dol.**

„Numerus clausus“.

Warszawa. (Telef. wł.) **Trzecie czytanie „numerus clausus“ w komisyi sejmowej odbędzie się we wtorek.**

(Dzisiejszy „Czas“ i „Naprzód“ przyniosły znowu wiadomość o odroczeniu sprawy „numerus clausus“. Inne dzienniki zaś twierdzą, że marsz. Rataj jest przeciwny wprowadzeniu „numerus clausus“. Są to oczywiście tylko pobożne życzenia lewicowej i stańczykowskiej prasy. Stanowisko stronnictw narodowych jest w powyższej sprawie zdecydowane, a nic również nie wskazuje, by Piastowcy zmienili swoją opinię. **Red.**).

Dodatki drożyźniane dla urzędników.

Warszawa. (Tel. wł.) W dniach najbliższych ukaże się okólnik ministerstwa **skarbu polecający wypłatę 28 proc. dodatku drożyźnianego dla urzędników tytułem zaliczki, wywołanej spadkiem marki w ciągu miesiąca.** Niektóre urzędy rozpoczną **wypłaty dodatków już w ciągu soboty.**

Dnia 1 lipca b. r. **otrzymają urzędnicy uzupełnienie odpowiednie faktycznemu wzrostowi drożyzny.**

AKCYA OSZCZĘDNOŚCIOWA MIN. SEYDY.

Warszawa. (AW). **W porozumieniu z p. komisarzem oszczędnościowym p. minister Seyda rozpoczął przeprowadzanie oszczędności w Ministerstwie spraw zagran.** Zamierzone są poważne redukcye, szczególniej w zakresie personalu, zatrudnionego na placówkach zagranicznych.

---

traktowane. Przemysłowcy mieliby obowiązek przedstawiać miesięczne wykazy eksportu.

Zaznaczyć należy, że **eksport węgla górnośląskiego w ciągu czerwca poprawił się bardzo w porównaniu z kwietniem i majem. O ile w marcu wyniósł on 1,600.000 ton, o tyle w dwóch następnych miesiącach spadł o 50 procent, a obecnie zaczyna dochodzić do normy marcowej.**

W pertraktacyach górnośląskich **bardzo wydatną rolę odegrał pos. Korfanty. Przyczynił się on wydatnie do udzielenia pożyczki pół miliona dolarów ze sum prywatnych górnośląskich do rozporządzenia skarbu.**

Walka z „czarną“ giełdą.

Warszawa. (PAT). „Kuryer Poranny“ donosi: **Akcya przeciwko „czarnej“ giełdzie prowadzona jest z niesłabnącą energią.** Obecnie zwraca się baczną uwagę na punkty centralizacyjne waluciarzy.

Wczoraj w godzinach popołudniowych **dokonano obławy w kilkunastu warszawskich cukierniach,** które były siedliskiem „czarnej“ giełdy. **Rezultatem tej obławy jest zatrzymanie 64 osób, które znajdowały się na liście „czarnych“ giełdziarzy.** Aresztowanych waluciarzy przewieziono pod eskortą policyi w automobilach ciężarowych do komisaryatu. Z powodu obławy, oraz obawy przychwycenia walut przez władze, **wczoraj na czarnej giełdzie obrotów walutowych nie było.**

Warszawa. (Telef. wł.) W ciągu dnia **wczorajszego dokonano rewizyi w wielu mieszkaniach** Warszawy, tudzież w pociągach **idących do Gdańska i Katowic,** gdzie uzyskano **pewne rezultaty.** Publiczność do rewizyi w pociągach odnosiła się bardzo przychylnie.

Katastrofalny wybuch Etny.

Neapol. (AW). Według dalszych wiadomości o katastrofie, **erupcya Etny nietylko nie maleje, lecz wzrasta z godziny na godzinę. Wzrasta również szybkość, z jaką posuwa się strumień lawy.**

Dotychczas zniszczone są w zupełności włoski: Contrada, Cazza i Catena. Lawa płynie obecnie na przestrzeni około 12-tu kilometrów.

Miejscowości Linguaglossa i Balamelata zostały uratowane, gdyż lawa wynalazła sobie łożysko, które ominęło te miejscowości. Według ostatnich informacyi z Messyny, lawa znalazła sobie nowe ujście po zachodniej stronie krateru.

Neapol. (AW). Według informacyi nadeszłych z Cattanii, z obawy przed wybuchem lawy **opróżniono 100 klm. kwadratowych kraju.** Należy przytem zaznaczyć, że miejscowości, które ludność musiała opuścić, są najżyźniejszemi, a obecnie znajdują się w kwitnącym stanie dobrobytu. **Bez dachu zostało 50.000 ludzi.**

Niebezpieczeństwo trwa dalej.

Rzym. (PAT). Wybuch Etny trwa w dalszym ciągu. Wczoraj **groziło zalanie lawą miejscowości Alcantara, gdzie znajdują się instalacye elektryczne, dostarczające siły i światła prawie dla całej Sycylii.** Obecnie wskutek zmiany kierunku, w którym posuwa się lawa, **Alcantara ocalało wprawdzie, ale niebezpieczeństwo zagraża mu dalej. Miasteczko Linguaglossa otoczone jest pięciu strumieniami lawy.** Wczoraj szybkość, z jaką posuwał się naprzód strumień lawy, zmniejszyła się, wieczorem jednak z powodu nowych wybuchów Etny, wzmogła się szybkość ta do 25 metrów na godzinę, **wysokość zaś strumienia lawy wynosi 7 do 16** metrów.

TRZĘSIENIE ZIEMI W PIZIE.

Rzym. (AW). Donoszą z **Pizy,** że około 9-tej godziny rano w dniu wczorajszym zauważono w okolicy miasta **lekkie trzęsienie ziemi.** Szkody nie było żadnej.

W związku z groźną katastrofą, jaką zaczął już wywoływać obecny wybuch Etny, przypominamy, że wulkan ten czynnym jest, z dłuższemi lub krótszemi przerwami, od najdawniejszych czasów historycznych. Wybuchy Etny posiadają przytem pewne cechy, właściwe tylko temu wulkanowi.

I tak, główny krater bywa przez dziesiątki lat nieczynny, a tymczasem lawa wypływa od czasu do czasu ze szczelin, znajdujących się na zboczach góry, a także wylatują z nich masy popiołu, tworzące stożki do 400 metrów wysokości.

Lawa porusza się z rozmaitą szybkością, od 50 do 500 metrów na godzinę. Strumienie jej nie bywają zwykle dłuższe, niż 12 do 15 kilometrów, ale raz, tj. w r. 1669, dosięgły Catanii, odległej na 30 kilometrów, i znalazły koniec swój w morzu.

Ponieważ przestrzenie pokryte lawą i popiołem zamieniają się szybko — przy tamtejszym gorąco-wilgotnym klimacie — na bardzo urodzajne pola, przeto ludzie powracają do miejsc zniszczonych po każdej katastrofie, odbudowywują domy, zakładają ogrody i winnice, sieją zboże itd. Skutkiem tego każdy nowy, większy wybuch Etny sprawia ogromne zniszczenia, które jednak nie odstraszają ludzi od tych niebezpiecznych okolic.

Przed wprowadzeniem waluty złotej.

Warszawa. (PAT) **Na posiedzeniu sejmowej komisyi skarbowej omawiano projekt ustawy o środkach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej. Przemawiał referent pos. Mianowski i dyr. Młynarski. W art. 1 utrzymano zasadę, określającą zawartość kruszcu w złotym polskim na 1/3100 kg. złota. Sprawę mennicy na razie odłożono do czasu przedstawienia przez rząd ustawy. Utrzymano dwa paragrafy artykułu, dotyczącego złotego obliczeniowego. Za podstawę wzięto wartość kruszcu w złotym wedle cen na giełdzie londyńskiej, a przy przeliczaniu na marki** — kurs funta szt. na giełdzie warszawskiej.

Centrum agitacyi wywrotowej w Gdańsku.

Gdańsk. „Gazeta Gdańska“ donosi, iż **główni przywódcy ruchu przewrotowego w Prusiech i Bawaryi postanowili zwiększyć swą działalność w Gdańsku i stworzyć zeń główny punkt agitacyjny akcyi przewrotowej.** Postanowiono nawiązać ścisłe współdziałanie między organizacyami w Prusiech Wschodnich a ich ekspozyturami w Gdańsku.

Głównym kierownikiem tej akcyi, prowadzonej z Królewca, jest **wiceadmirał von Torth** i znany **gen. Letov-Vorbeck,** stojący pod komendą Hittlera z Monachium.

Ze sejmu gdańskiego.

Gdańsk. (AW). Na ostatniem posiedzeniu Sejmu gdańskiego odbyło się **trzecie czytanie budżetu na r. 1923/24.** Posłowie lewicy, oraz **Koła polskiego** złożyli deklaracye, uzasadniające **odrzucenie budżetu i wyrażenie votum nieufności Senatowi.** Budżet został jednak przyjęty głosami bloku rządowego.

Następnie wszedł pod obrady projekt Senatu w sprawie **zniesienia kartek chlebowych,** które mają pozostać jedynie dla niezamożnej ludności. **Posłowie lewicy zaatakowali gwałtownie Senat i zapowiedzieli obstrukcyę.**

W dalszym toku obrad rozpoczęła się dyskusya nad wnioskiem nacyonalistów o **ograniczeniu liczby posłów do Sejmu ze 120 na 60.** Sejm wniosek ten odrzucił.

Przesilenie w Belgii.

Bruksela. (AW) Sprawa utworzenia nowego gabinetu **natrafia na poważniejsze przeszkody.** Dotychczas wyłoniły się dwie możliwości: gabinet koalicyjny liberałów i socyalistów, koalicya liberałów i katolików. Na razie jednak, z powodu poważniejszych różnic poglądów między wspomnianemi stronnictwami, o ustaleniu się nowego gabinetu mowy być nie może. Theunis prowadzi obecnie rokowania z liberałami i katolikami.

Przyłączenie wsi do miast.

Nareszcie uchwalił Sejm po długich a niepotrzebnych trudnościach ustawę, na podstawie której będzie się odbywało w b. zaborze austr. przyłączanie wsi lub części wsi do miast lub do miasteczek przez uchwałę Rady ministrów. Przedtem trzeba było na każde takie powiększenie miasta czy miasteczka (o ile następowało bez obustronnej zgody), osobnej ustawy Sejmu galicyjskiego, nic też dziwnego, że takich przyłączeń nastąpiło niesłychanie mało. Obecnie uchwalona ustawa, która musi jeszcze przejść przez Senat, odnosi się tylko do b. zaboru austr., a została wniesiona przez rząd jeszcze 8 stycznia b. r., uchwalona zaś została dopiero 19 b. m. po części wskutek opozycyi stronnictw włościańskich, ale głównie wskutek tego, że w Sejmie wogóle trwa uchwalanie nawet najprostszych ustaw niepotrzebnie bardzo długo.

Już oddawna leży w ministrstwie spraw wewnętrznych bardzo dużo podań miast, chcących przyłączenia jakiegoś przedmieścia. Ale teraz powinny to zrobić masowo zwłaszcza **te miasta, które są zażydzone** i dla których powiększenie terenu miejskiego spowoduje wzmocnienie liczby Polaków. Nie zapominajmy, że wogóle Polska przedstawia obraz państwa rolniczego, bo tylko 25 proc. ludności mieszka w miastach, a 75 proc. po wsiach. Ale o ile chodzi o 3 województwa południowo-wschodnie, stosunek jest znacznie gorszy, bo jest tu tylko 19 proc. ludności miejskiej. O ile chodzi o teren między Zbruczem a Sanem, mają rzymsko-katolicy Polacy większość jedynie w 7 miastach, a mniejszość w 96 miastach i miasteczkach, w których żydzi przenoszą nawet nieraz aż 90 proc. Każdy więc zrozumie, jak **ważne jest pomnożenie w takich miastach żywiołu polskiego** przez przyłączenie odpowiedniego przedmieścia. Poprostu te miasta duszą się w swym rozwoju, żydowską czernią pasorzytniczą zalane, a promieniowanie przez nie kultury polskiej jest prawie niemożliwe, zatem nie spełniają owe miasta głównego swego zadania kresowego. To należy teraz zmienić szybką planową akcyą przyłączenia części gmin podmiejskich, należycie dobranych.

Miasta powinny wnosić podania do Rady ministrów i w podaniu podać, że proszą o przyłączenie gminy X lub jej części, lub gminy Z itd. z powodów.... Z podaniem należy posłać następujące akta: 1 Oświadczenie w tej sprawie danego miasta, wsi i Wydziału powiatowego (załatwia to Wydział powiatowy i dołącza odpowiedź wsi, także odmowną, o ile wieś się na przyłączenie nie godzi. 2. Szkic sytuacyjny miasta i danych wsi z oznaczeniem nowych granic miasta czy miasteczka. 3. Budżety z ostatnich 3 lat zarówno miasta, jak i owych wsi (są one w Wydziale pow.). 4. Urzędowy, zatwierdzony przez inspektorat skarbowy wykaz podatków bezpośrednich (realnych z r. 1923, a więc podatku: a) gruntowego, b) domowo-klasowego względnie czynszowego, c) dodatku przemysłowego, z oznaczeniem kwoty przypadającej na części mające ulec przyłączeniu. 5. Zatwierdzony przez Wydział pow. inwentarz miasta i danych wsi tj. wykaz majątku. 6. Umowę co do sposobu przyszłego użytkowania majątku wspólnego miasta i części przyłączonych. O ile taka umowa między miastem a wsią nie dojdzie do skutku, załatwia te rzeczy Wydział samorządowy i min. spraw wewn., ale może to nastąpić już po złączeniu gmin, zatem posłanie umowy przy wniesieniu podania nie jest potrzebne, wystarczy dołączyć stwierdzenie Wydziału pow., że były odpowiednie pertraktacye. 7. Opinię władz najbliższych w sprawie tego przyłączenia, a więc: starostwa, kasy skarbowej, sądu itd. Podanie należy posłać przez Wydział powiatowy pod adresem: Warszawa, Ministerstwo spraw wewn., Nowy Swiat l. 69, a zarazem napisać do odpowiedniego posła.

Dr Marceli Prószyński,
poseł sejmowy.

Z okazyi rozpisania wyborów do M. K. Ch. w Krakowie.

Ze sfer obywatelskich otrzymujemy nader cenne uwagi na temat miejskiej Kasy chorych w Krakowie. Ponieważ sprawą tą interesuia się najszersze warstwy społeczne naszego miasta, podajemy je w całości.

(I.) Kwestya wyborów do miejskiej Kasy chorych, która była poruszaną w szeregach artykułów, oraz była przedmiotem dyskusyi na licznych wiecach Ch. D., potrzebuje jeszcze oświetlenia ze stanowiska prawa, ażeby zrozumieć samowolę obecnego zarządu.

Ustawa o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby została wydaną 9 czerwca 1920 r. (Dz. ustaw nr. 44). Artykuł 103 tejże ustawy postanawia, iż ustawa niniejsza winna objąć swem działaniem terytoryum Rzeczypospolitej w ciągu trzech lat od jej opublikowania. Najpóźniej w ciągu tego czasu istniejące w obrębie państwa Kasy chorych winny zastosować do niniejszej ustawy swoje statuty.

Miejska Kasa chorych natychmiast zrozumiała korzyści płynące z masowego ubezpieczenia ludności i otwarła na oścież swoje podwoje. Lecz nie zamierzała przyznać nowym członkom pełnych praw członkowskich, gdyż nie dopuściła ani nowoprzystępujących pracodawców, ani też pracowników do współudziału w zarządzie Kasy. Jeżeli się zważy, że obecnie **do Kasy w myśl ustawy należy 75% całej ludności**, to partya socyalistyczna, która trzyma Kasę w swoich rękach, ma, jak to wykazały ostatnie wybory do Sejmu, 10% zwolenników w masach ludności. — W rezultacie te 10% zmalałyby dzisiaj jeszcze więcej, jak to się stało w Łodzi, gdzie partya socyalistyczna doznała pogromu przy ostatnich wyborach do Rady miejskiej.

Kiedy miejska Kasa chorych przed wydaniem tej ustawy liczyła zaledwie kilka tysięcy członków, to po wydaniu tejże ustawy doszła w ciągu roku do przeszło 40.000 członków. Tak więc zarząd małej Kasy chorych przez przeszło trzy lata nie dopuszczał członków dużej Kasy i to prawie dziesięciokrotnie większej, do głosu, ani do należnych im praw. **I to jest bezprawie i zarząd tej Kasy trzeba uważać za nielegalny. Jest to dyktatura kliki kilkudziesięciu osób nad dziesiątkami tysięcy ubezpieczonych.** I kiedy rozstrzygnęły się losy gabinetu Sikorskiego, a na drugi dzień miał powstać gabinet Witosa — uznał zarząd miejskiej Kasy chorych, iż nadszedł ostatni moment do rozpisania wyborów, **aby nie dostać się pod przymusowy zarząd komisarza rządowego,** gdyż czasy bezprawia i samowoli z gabinetem Sikorskiego runęły. — To jest istotny powód rozpisania wyborów przez miejską Kasę chorych. Jest to w oczy bijący fakt, bo gdyby zarząd Kasy choć cień pozorów praworządności chciał utrzymać, to czas rozpisania i przeprowadzenia wyborów powinien przypaść, w myśl artykułu 103 przed 9 czerwca b. r.

Ustawa o Kasach chorych nie była należycie obmyślaną, przy jej tworzeniu nie wezwano odpowiednich czynników do wyrażenia opinii, lecz po dyktatorsku większą część ludności wtłoczono w ramy przymusowego ubezpieczenia, dzieląc w rzeczywistości część ludności na uprzywilejowanych, t. j. takich, którzy do Kasy nie należą i na nieuprzywilejowanych, którzy do Kasy muszą należeć. Zilustrujemy to paru dowodami.

W innych warunkach pracuje robotnik kontraktowy, czy dzienny, który nie przyszedłszy do pracy z powodu choroby, traci zarobek i swoje utrzymanie i jest skazany na łaskę ubezpieczenia się, a w innych warunkach znajduje się etatowy pracownik komunalny, który w czasie choroby otrzymuje dalej swoje pobory i nie potrzebuje tej pomocy. Ustawa tego nie uwzględnia i chociaż państwowych pracowników, powołanych do służby przez nominacyę, zwalnia od ubezpieczenia w Kasach chorych, to jednak z innymi tego nie robi. Czemże więc tę różnicę w traktowaniu funkcyonaryuszów państwowych i komunalnych tłómaczyć, jeśli nie pobieżnością ustawodawców?

Druga sprawa: Ustawa o Kasie chorych wbrew zasadom słuszności traktuje jednakowo wszyst-

---

List z Warszawy.

Deficyty teatralne. — Publicystyka w dramatach Żeromskiego. — Kto u nas umiera z głodu. — Doniosły obowiązek społeczeństwa.

Sezon teatralny kończy się zwyczajnymi kłopotami. Ponad wszystkiemi jednak góruje słuszny niepokój o operę, która przez rok cały walczyła z niedoborami bardzo poważnymi; co pewien czas apelowała do ministerstwa oświaty o pomoc finansową i co pewien czas pojawiały się w prasie pogłoski, jakoby zamknięcie opery stało się koniecznością.

Tak samo boryka się Filharmonia, a właśnie świeżo kierownik jej, p. Chojnacki, ogłasza list otwarty o wszystkich perypetyach, które musiał zwalczyć, aby instytucyę utrzymać, aż wreszcie pod tegoroczną wiosnę musiał się odwołać do pomocy rządu. Niedawno była bardzo aktualną sprawa popularnego teatru, utrzymanego na wysokim stosunkowo poziomie artystycznym, teatru im. Bogusławskiego, kierowanego przez Bol. Górczyńskiego: wobec trudności finansowych magistratu i odwoływania się jego do rządu o poparcie, władze państwowe wysunęły pomysł zlikwidowania właśnie teatru Bogusławskiego, który jest wprawdzie najtańszym, ale dlatego dostępnym przeciętnej inteligencyi i robotnikom, — i nie przysparza kolosalnych deficytów.

Gdy się jednak patrzy na zmaganie się teatrów miejskich i operetki, będącej prywatną własnością, to mimochodem budzi się pytanie, dlaczego pokonywa te niedomagania Teatr Polski, stanowiący jedno przedsiębiorstwo wespół z Teatrem Małym i Komedyą? Gdzie leży przyczyna, iż Teatr Polski, opłacający najlepiej aktorów — rozporządza też nader doborowemi siłami — wystawiając sztuki z wielkim przepychem, potrafi związać koniec z końcem i stoi wyłącznie własnemi siłami? Czy się w tem nie uwydatnia przewaga dyrektora Teatru Polskiego, p. Schiffmana?...

W teatrach dominuje jeszcze Żeromski. Teatr Bogusławskiego wystawił „Sułkowskiego" z niezrównanym Osterwą, a Redutę od dłuższego czasu wypełnia „Turoń". Żeromski jest publicystą w swych dramatach. Rozwiązania aktualnych zagadnień społecznych szuka w analogiach historycznych. Sam Żeromski we wstępie do tłómaczenia dzieł Conrada-Korzeniowskiego, pierwszym zbiorze tłómaczeń polskich, tego znamienitego pisarza angielskiego, zwracając uwagę i na osobistość samego twórcy i na „Fantazyę Almayera", nawołuje społeczeństwo do zwrócenia uwagi na — morze. Jego „Inter arma", jego „Wiatr od morza", jego wstęp do dzieł Conrada — to pobudka rozgłośna, hejnał na cześć polskiego morza, niedocenianego i nieuświadomionego przez społeczeństwo.

A „Turoń"? Żeromski lubi zatargać najsilniejszymi wrażeniami i najdrażliwszymi tematami. Jak współczesny pęd spekulacyjny znalazł świetny wyraz w operacyach giełdowych Nienaskiego, tak rozgrywająca się na tle współczesnego pokolenia walka o uobywatelenie ludu i o jego polskość symbolizuje się w „Turoniu". Rozwinięcie tragedyi narodowej r. 1846 zionęłoby beznadziejnością, gdyby nie postać adjutanta Szeli, Cichego, który jest uosobieniem pierwiastków narodowych pośród ludu i pierwiastków harmonii społecznej w duszy włościan: jak Cichy wyprowadza powstańców na wolność, aby z nimi razem nieść usamodzielnienie narodu, tak emancypuje się współcześnie lud z pod klasowych tendencyi, którmi go omamiono.

Żeromski niedawno w wywiadzie dziennikarskim zwrócił uwagę na wielkie nasze niedomaganie: pozostawienie jednostek pracujących intelektualnie dla społeczeństwa swemu losowi. Chodziło mu szczególnie o **zabezpieczenie starości pisarzom.** Nieraz bezskutecznie poruszano tę kwestyę. Świeżo staje się ona znów aktualną wskutek śmierci dwu wybitnych jednostek.

Nikt inny, jeno sam Żeromski zbierał składki prywatne na ulżenie losu ciężko cierpiącej pisarki zasłużonej, zgasłej przed paru dniami, ś. p. Eugenii Żmijewskiej. Zmarła ona w ostatniej nędzy, w schronisku dla ubogich pod wezwaniem św. Franciszka z Assyżu. Przez przeszło 30 lat służyła wiernie społeczeństwu piórem. Powieści jej pełne pogody i serdecznego odczucia duszy polskiej, rozsiewały zawsze wiele optymizmu w tych zwłaszcza czasach, kiedy na ziemiach naszych panował smutek. Dawała ogółowi słońce tak hojnie, że go jej samej zbrakło u schyłku żywota. Był on dla niej męką.

Zmarł bardzo wybitny krytyk sztuki, muzyki, literatury, bardzo niepośledni nowelista: Antoni Sygietyński. Kiedy pod cenzurą rosyjską przychodziło pisarzom krzewić myśl polską tylko symbolami, Sygietyński podsuwał przed oczy społeczeństwa typ skałotocza-palczaka, który niezmor-

kie kategorye pracowników; najlepiej i najgorzej uposażonym zapewnia tesame prawa! Czy nie powinno się tutaj oznaczyć granicy dochodów, uprawniającej do korzystania z opieki lekarskiej w Kasach chorych, a pracownikom lepiej wynagradzanym dać tylko ubezpieczenie na wypadek choroby, podobnie jak są planowane ubezpieczenia na wypadek trwałej niezdolności do pracy lub też zaopatrzenia z powodu starości? Dzisiaj natomiast korzystać mogą z opieki lekarskiej w Kasie dyrektorzy banków z rodzinami i wysocy urzędnicy przemysłowi.

Ustawa ta swoim duchem przypomina stosunki w Rosyi sowieckiej, gdyż okazuje dążności do zniżenia wszystkich wyższych i bardziej ukwalifikowanych pracowników do rzędu nieukwalifikowanych robotników, a więc najgorzej wynagradzanych. Bo kiedy przed wojną chory a ubezpieczony w Kasie pracownik dostawał 60% najmniej swego dziennego zarobku, to obecnie ukwalifikowany pracownik, np. zecer, dostaje w czasie choroby zaledwie jedną piątą, szóstą, a nawet dziesiątą część swego dziennego zarobku! Pomoc taką musi się uważać za karę w czasie choroby.

Jak z tego wynika, cała ta ustawa domaga się gruntownej rewizyi.

Sprawy miejskie.

Drożyzna na targu.

Na wczorajszym targu ceny nabiału w porównaniu z cenami wtorkowemi znacznie wzrosły. Za litr mleka zbieranego żądano 1000—1.100 mk., niezbieranego 1.500—1.600 mk., mleka kwaśnego i maślanki 1000—1.100 mk., śmietany słodkiej 2.500—2.600, kwaśnej 5—6000, 1 kg. masła 27—28.000, sera 5.500—6000, jaja 650—700 mk. za sztukę. Drób: kura 25—50.000 mk., para kurcząt 15—35.000, kaczka 25—30.000 mk., gęś młoda 40—50.000 mk. Jarzyny: ziemniaki stare 350—400 mk., wiązka buraków 1.400—3000 mk., marchwi 1.200—3000 mk., pietruszki 1.500—2000, kopa nowej cebuli 7000 mk., kopa nowej kalarepy 25—30.000 mk., główka sałaty 400—600 mk., ogórek 3—7000 mk., kalafior 10—12.000 mk. Owoce: 1 kg. czereśni w sprzedaży hurtowej 5000—6000 mk., w detalicznej 7—8000, jabłek 20—22.000 mk., truskawek 10—12.000 mk., 1 litr poziomek 8—10.000 mk., borówek 1.800—2000 mk. Ryby: 1 kg. karpia 40—50.000 mk., szczupaka 30.000 mk., łososia 50.000 mk., wiślanych 28—30.000 mk.

Nowe żądania rzeźników, masarzy, restauratorów i kawiarzy.

Cechy rzeźników i masarzy oraz restauratorzy i kawiarze wnieśli wczoraj do magistratu krakowskiego nowe znacznie podwyższone cenniki. Rozpatrzy je miejska Komisya cennikowa na posiedzeniu w dn. 25 b. m. Magistrat wyjaśnia, że ustalona ostatnio na polędwicę kwota 32.000 mk. za 1 kg. odnosi się do polędwicy pieczonej w masarniach.

Obowiązek wywieszania cenników i posiadania faktur.

Magistrat przypomina, że właściciele sklepów, składów, restauracyi i wogóle wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw handlowych. obowiązani są wywiesić w swych lokalach przemysłowych na widocznem miejscu czytelne cenniki na wszystkie bez wyjątku przeznaczone na sprzedaż artykuły powszedniego użytku. Nadto przypomina Magistrat obowiązek posiadania faktur handlowych, które należy okazać na żądanie władzy.

Równocześnie Magistrat zaznacza, że uwidocznianie cen w złotych polskich oraz także w obcych walutach jest niedozwolone.

Nosacizna u koni.

Miejski urząd weterynaryjny stwierdził w ostatnich dniach szereg wypadków chorób zaraźliwych wśród koni, a przedewszystkiem nosacizny. — W związku z pojawieniem się tej groźnej zarazy bydlęcej, urząd weterynaryjny podjął natychmiast akcyę zmierzającą do przeciwdziałania szerzeniu się nosacizny.

Rozszerzanie zdrowych i uczciwych zasad, mimo, że stu głupców się z nich śmieje, jest obowiązkiem uczciwego człowieka.

Henryk Sienkiewicz.

---

dowanie, wytrwale toczy skałę „usque ad finem". Iluż ludzi Sygietyńskiemu zawdzięcza nietylko wiedzę, ale podstawy narodowego poglądu na świat? Gorliwy szermierz pióra musiał w niepodległej Polsce dla chleba pójść do urzędu, aby jako cenzor pism znaleźć możność skromnej egzystencyi.

Myślicie, że na nich wyczerpuje się litania tragedyi pisarskich?

Zwróćcie się do redakcyi warszawskich i do Tow. literatów. mogłyby one wiele powiedzieć o opłakanych sytuacyach, w jakich żyją nasi zasłużeni. Przed paru tygodniami przypominano o czyimś jubileuszu i wyraźnie dawano do poznania, że dostojny jubilat walczy z... głodem.

Nie wchodźmy jednak w szczegóły, wnikające w życie jednostek. Nie mamy do tego prawa. Ale mamy prawo i obowiązek zwrócić uwagę społeczeństwa na konieczność spłacenia przez społeczeństwo tego długu, który posiada wobec swych wychowawców, oddających na jego usługi swą twórczość, energię, wszystkie siły intelektualne. Trzeba stworzyć instytucye, zabezpieczające zasłużonym możności pracy i spokojnej starości. Wielką rolę mogliby tu odegrać rodacy nasi z drugiej półkuli: prasa polsko-amerykańska i firmy nakładcze w Ameryce niejednokrotnie korzystają bezinteresownie zupełnie z twórczości pisarzy w starym kraju. Przyczynienie się do powstania instytucyi humanitarnych tego pokroju mogłoby im przyjść łatwo, a byłoby zrewanżowaniem się za korzystanie z ich twórczości.

H. W.

KRONIKA.

PODROŻENIE BILETÓW KOLEJOWYCH.

Z Warszawy nadchodzi wiadomość, że z dniem 1 lipca wejdzie w życie na polskich kolejach państwowych znaczna podwyżka taryfy osobowej i bagażowej. Opłaty za przejazd osób będą podobno podniesione o 65—70%, za przewóz bagażu o 50—60%. Opłaty za miejsca numerowane w pociągach mają wynosić: w klasie trzeciej 5000, w klasie drugiej 10.000, a w klasie pierwszej 15.0000 marek. Wstęp na peron będzie kosztował podobno 2000 mk.

PAMIĘTAJMY O BIBLIOTECE JAGIELL.

Alarmy prasy i sfer naukowych o niszczeniu cennych murów Biblioteki Jagiellońskiej spowodowały pożądany skutek. Od jesieni piękny gmach Collegium majus otrzymał nowy dach, a obecnie podjęto roboty nad naprawą pięknej jego fasady. Z kół tych, którym klejnot naszej świeckiej architektury średniowiecznej drogim jest nietylko z zewnątrz, ale także ze względu na doniosłą jego zawartość, odzywają się głosy o nowe urządzenie jej i rozszerzenie, by mogła pełnić swą rolę wobec zwiększających się wciąż potrzeb. — Idzie tu głównie o stworzenie nowych sal dla pragnących korzystać z biblioteki, jak również o celowe powiększanie jej księgozbioru drogą darów. Co do potrzeby pierwszej, pojawiają się wnioski o przeniesienie choćby chwilowe seminaryów z Kolegium Nowodworskiego do dawnej Szkoły przemysłowej, zaś do drugiej winna powstać akcya społeczna przez składanie w darze lub depozycie rzadkich druków, rękopisów, starych kronik i t. p., a nadto otwiera się pole ofiarności i prywatnej na sprawianie nowych dzieł, gdyż rząd nie może przyznać bibliotece dotacyi, która odpowiadałaby wymogom prącej szybko naprzód produkcyi naukowej i literackiej, a potrzebnej niezbędnie do utrzymania się na powierzchni i dotrzymania kroku w ogólnym postępie nauki. Pomoc taka jest konieczna i pilna.

KRÓLEWSTWO RUMUŃSCY W KRAKOWIE.

Wedle ustalonego programu, dnia 27 b. m. przyjeżdża do Krakowa rumuńska para królewski wraz z towarzyszącymi jej: prezydentem ministrów Bratianu, ministrem spraw zagr. Duca, ministem dworu królewskiego Misu, wielką ochmistrzynią dworu p. Mavrodi, marszałkiem dworu królewskiego gen. Angelescu, gen Rozwadowskim b. ministrem spraw zagr. Skrzyńskim, pułk. Przeździeckim, oraz dalszem otoczeniem w liczbie 30 osób. Po uroczystym wjeździe przez Barbakan do miasta. zwiedzą królewstwo rumuńscy kościół N. P. Maryi. Katedrę na Wawelu, groby królewskie i Zamek, skąd udadzą się wprost do salin wielickich. Po śniadaniu u pp. wojewodów Galeckich opuszcza królestwo rumuńscy Kraków.

Kraków, 23 czerwca.

TEATR NA WAWELU. Powtórzenie „Odprawy posłów greckich" na Wawelu odbędzie się dnia 29 b. m. o godz. 9.45 wieczorem w tejsamej obsadzie i z udziałem p. Wysockiej, która na ten dzień umyślnie przybywa do Krakowa. Wobec nadzwyczajnej liczby zgłoszeń z różnych stron kraju na to przedstawienie, powiększono liczbę i wprowadzono kategoryę tańszych biletów, dla udostępnienia tego jedynego w swoim rodzaju widowiska jak najszerszym warstwom publiczności. Bilety można już nabywać w kasie teatru im. Słowackiego.

TRADYCYJNA DOROCZNA UROCZYSTOŚĆ „WIANKÓW" na Wiśle odbędzie się dzisiaj, w sobotę 23 b. m., o godz. 8 wieczorem. Miejsca dla publiczności powyżej mostu Dębnickiego.

PO MILIONIE MAREK złożyli: P. T. H. na budowę Muzeum Narodowego w Krakowie i Tow. akc. „Trzebinia" na cele opieki nad młodzieżą akademicką.

WYNIK KONKURSU NA PIEŚŃ SOKOLĄ. Na ogłoszony przez Zarząd Sokoła krakowskiego konkurs na pieśń sokolą wpłynęło 16 prac. Komisya sędziowska, w osobach pp.: prof. Jachimeckiego, prof. Wodzinowskiego, Turskiego, Szczepańskiego i Góreckiego, uznała za najlepszy i najlepiej duchowi sokolstwa odpowiadający wiersz p. Edwarda Kubalskiego, nadradcy Magistratu krakowskiego. Nagrodę, w wysokości 100.000 mk., przeznaczył p. Kubalski na pracę muzyczną, mającą stanowić podkład pod nową pieśń sokolą.

WYCIECZKA Z KRÓLEWSKIEJ HUTY. W najbliższych dniach przyjeżdża do Krakowa wycieczka Koła śpiewackiego „Rota", oraz Stowaryszenia bibliotecznego w Królewskiej Hucie, składającego się z pracowników Dyr. polsk. kopalń skarbowych na G. Śląsku. W wycieczce weźmie udział około 500 osób. Goście zwiedzą zabytki Krakowa. oraz saliny wielickie.

WYSTAWA PRAC PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO. Z okazji przybycia do Krakowa prof. Monroego, urządza Szkoła przemysłu artystycznego w Krakowie (Aleja Mickiewicza l. 7) wystawę prac uczniów. Wystawa zostanie otwartą 26 b. m. o godz. 11 rano i trwać będzie do 29 b. m. od godz. 9 rano do 6 wieczorem.

TERMIN OTWARCIA MUZEUM IM. BARĄCZA odroczyło ponownie Prezydyum miasta do wtorku 26 b. m. Otwarcie nastąpi o godz. 12 w południe.

KONIEC ROKU W SZKOŁACH PRZEMYSŁOWYCH. Uroczyste zakończenie roku szkolnego, połączone z rozdaniem świadectw, w szkołach uzupełniających. przemysłowych. zawodowych i handlowych w Krakowie odbędzie się w niedzielę 24 b. m. o godz. 10 rano.

ZBIÓRKA NA KOLONIE WAKACYJNE. Za zezwoleniem Magistratu, urządza w niedzielę dnia 24 b. m. „Tow. Kolonii wakacyjnych dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza" zbiórkę uliczną .tramwajową i teatralną na cele Towarzystwa. Cel tak szlachetny i humanitarny. jak Kolonia wakacyjna w Porębie Wielkiej, skłoni niezawodnie szerokie warstwy społeczeństwa do poparcia akcyi Towarzystwa.

POŻAR. Wczoraj rano zawezwano straże pożarne z Krakowa i Podgórza do parku wojskowego w Bonarce, gdzie zapalił się ter, używany do smarowania dachów na barakach wojskowych. Żołnierze ugasili ogień przed przybyciem straży pożarnych.

ARESZTOWANIE ZBIEGŁEGO WIĘŹNIA. Policya krakowska aresztowała 26-letniego Jana Malika, rodem z Beszcza, który w maju b. r. zbiegł z domu karnego w Koronowie, gdzie odsiadywał karę 6-letniego ciężkiego więzienia za zbrodnię kradzieży.

Z Polski i ze świata.

UCZCZENIE ZASŁUG WOJCIECHA BIECHOŃSKIEGO. Rada miejska w Gorlicach, w uznaniu niepospolitych zasług swego b. długoletniego burmistrza i obywatela honorowego miasta Gorlic, Wojciecha Biechońskiego, postanowiła uczcić i utrwalić w pamięci Gorliczan jego działalność przez nazwanie parku miejskiego w Gorlicach parkiem imienia Wojciecha Biechońskiego. Przepiękny ten park, t. zw. „Lasek Sokolski", będący chlubą miasta. mają Gorlice głównie do zawdzięczenia swemu b. burmistrzowi, Wojciechowi Biechońskiemu.

ODZYSKANIE MOWY. Stanisław Dzierzbicki, parobek, zamieszkały w Wojkowicach w powiecie częstochowskim, obecnie 21 lat liczący, mając lat 8, wskutek wypadku na huśtawce zaniemówił i odtąd, t. j. lat trzynaście, był niemową. Tego roku, gdy woził piasek, potrzebny do osuszenia placu przed szkołą ludową, gdzie miał stanąć jeden z ołtarzy na procesyę Bożego Ciała, nagle odzyskał zupełnie mowę. Z wdzięczności ku Bogu, na drugi dzień przystąpił do św. Sakramentów, a w najbliższą niedzielę przez całą sumę leżał krzyżem w kościele.

STULETNIA STARUSZKA TAŃCZY NA WESELU. W majątku ks. Radziwiłła Starej Wsi woj. lubelskiego, żyje niejaka Ostrowska, która liczy obecnie 102 lat. Staruszka jest zupełnie rzeźka, ma jeszcze dobry słuch i sama uczęszcza do kościoła parafialnego. Trzy lata temu, mając lat 99, została na weselu wiejskiem zaproszona przez ks. Franciszka Radziwiłła do tańca i ku zdziwieniu wszystkich uczestników wesela, na którem też było parę osób z arystokracyi, staruszka trzymała się zupełnie dobrze w skocznym, wiejskim tańcu. Syn jej, liczący 56 lat, jest stangretem w Starej Wsi u Radziwiłłów.

STRACENIE DETTERMANNA. Na forcie VI pod Poznaniem stracony został przez rozstrzelanie 25-letni Fryderyk Dettermann z Pokrzywny pod Poznaniem, który pozbawił życia żonę miejscowego kolonisty Schaberga i jej dziewięcioletnią siostrzenicę. Przy akcie stracenia obecny był mąż zamordowanej Schabergowej, oraz jej starszy syn, który — pomimo perswazyi i próśb pastora ewangelickiego, towarzyszącego Dettermannowi na miejsce stracenia — nie chciał zbrodniarzowi przebaczyć jego czynu. Z rodziny straceńca nie było nikogo. Wszyscy się go wyrzekli.

Jakkolwiek Dettermann miał do ostatniej chwili nadzieję, że zostanie ułaskawiony, zachował spokój zupełny, gdy go zawiadomiono o zatwierdzeniu wyroku. Sam poszedł na miejsce stracenia, a po odmówieniu na klęczkach, wraz z pastorem, ostatniej modlitwy, stanął pod słupkiem, prosząc, aby go nie przywiązywano i nie zawiązywano oczu.

Judaica.

ZNOWU BIBUŁA KOMUNISTYCZNA U ŻYDÓW. W tych dniach w Włocławku aresztowano kilkudziesięciu żydów, należących do żydowskiego Stowarzyszenia robotniczego („Poale Sion“), ponieważ posiadali wielką ilość różnych broszur i odezw komunistycznych. Śledztwo się toczy.

Zawiadomienia i komunikaty.

PODZIĘKOWANIE. Pan Dr Artur Benis, prof. Uniw. Jagiell., złożył w Rektoracie sumę 1.000.000 marek, przeznaczając ją na pomoc potrzebującej wypoczynku ubogiej młodzieży akademickiej. Za ten szlachetny dar składam p. Ofiarodawcy imieniem Uniw. Jagiell. serdeczne podziękowanie.

Rektor U. J. **Wł. Natanson.**

POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału histor.-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek dnia 25 b. m. o godz. 6 wiecz. Porządek dzienny: Prof. R. Taubenschlag: „Serwituty w prawie grecko-egipskiem“.

PORANEK SYMFONICZNY KONSERWATORYUM TOW. MUZYCZNEGO odbędzie się w niedzielę 24 b. m. o godz. 11.30 w sali Starego Teatru. W programie Koncert Bacha na 3 fortepiany z orkiestrą (pp. Mastela, Siciński i Stojda), Koncert Mozarta na dwa fortepiany z orkiestrą (pp. Aksmanówna i Żuliński), Serenada Volkmana i Pieśni Griega. Programu dopełni p. Stefan Micewski wykonaniem „Karnawału“ Schumanna. Dyrygent orkiestry prof. Wierzuchowski. Bilety u Braci Lipskich, ul. Sławkowska 8.

KONCERT MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH i seminaryum nauczycielskich, obejmujący popisy chóru międzyszkolnego, orkiestralne i solowe, odbędzie się w niedzielę 24 b. m o godz. 11 rano w sali teatru Opera i Operetka przy ul. Rajskiej.

WIEC RODZICIELSKI w sprawie przepełnienia w seminaryach nauczycielskich i pomieszczenia tychże seminaryów, odbędzie się w niedzielę dnia 24 b. m. w Domu Związkowym przy ul. Potockiego l. 11 (sala na parterze) o godz. 11 rano.

ZEBRANIE WYCHOWANEK KLASZTORU PP. PREZENTEK. Grono dawnych uczenic szkoły św. Jana w Krakowie, prowadzonej przy klasztorze PP. Prezentek, wzywa wszystkie dawne uczenice i wychowanki tego klasztoru na dzień 26 b. m. godz. 5 po poł. do lokalu „Rodziny Sierocej“ (Rynek Główny Il. 44, II p.), celem porozumienia się co do uczczenia trzechsetnej rocznicy założenia tego klasztoru.

„Z ODRODZENIA“. W sobotę dnia 23 b. m. odbędzie się w „Odrodzeniu“ ostatnie przed feryami zebranie członkowskie. Obecność wszystkich członków konieczna. Początek o godz. 7 wiecz.

WIELKI ZJAZD DO SALIN WIELICKICH urządza Koło pań T. S. L. w dniu 5 lipca b. r., przeznaczając dochód na budowę ochronki im marsz. Focha na G. Śląsku. Sprzedaż biletów w lokalu T. S. L. przy ul. św. Anny 5.

NOWA AGENCYA POCZTOWA. Dyrekcya poczt komunikuje: Z dniem 1 lipca r. b. uruchomia się agencyę pocztową 2-go stopnia Koniaków powiat Cieszyn, utrzymującą połączenie pocztowe z urzędem pocztowym Istebna.

Wiadomości kościelne.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę dnia 24 b. m. w kościele św. Piotra podczas Mszy św. prof. G. Kopystyński (wiolonczela) i art. opery poznańskiej M. Sobański (śpiew) wykonają szereg utworów religijnych.

CEGIEŁKI WAWELSKIE.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 5041 pamięci Klementyny Rzącowej — wnukowie; 5042 pamięci Fortunatów Gralewskich — Jackowie Malczewscy i Zofia Kaniewska; 5043 pamięci Julianów Malczewskich — Jackowie Malczewscy, 5044 Dr Józef i Aniela Liebeskindowie w Krakowie; 5045 Konradowie Mościccy z bratanką i z Gabrycią Stawiarską; 5046 pamięci sióstr: Wandy Germanowej i Michaliny Biskupówny — rodzina; 5047 Janina, Jerzy i Józef Konstanty bar. Lewartowscy; 5048 Marya i Walery Goetlowie, Kraków; 5049 pamięci Henryki Buckerowej — córki: Steinhausowa i Langrodowa; 5050 pamięci Wład. Steinhausa, podpor. 6 p. p. Leg. — rodzice.

NA ODNOWIENIE KATEDRY i grobów królewskich na Wawelu złożyli: ks. prof. J. Sławiński 100.000 mk., urzędnicy i funkcyonaryusze województwa w Tarnopolu 100.000 mk., Stanisław hr. Baloni 2.000.000 mk., T. B. z Krakowa 50.000 mk.

NEKROLOGIA.

† Dr **Stanisława z Piaseckich Popławska**, okulistka, ordynaryuszka szpitala warszawskiego na Czystem, zmarła 20 b. m. w Warszawie, przeżywszy lat 60.

Z teatrów krakowskich.

„ROMANS“ SHELDONA Z P. SOLSKĄ GROSSEROWĄ. We wtorek 26 b. m. wystawia teatr im. Słowackiego interesującą sztukę amerykańską, pełną romantycznego wdzięku, historyę nieszczęśliwej miłości pastora do śpiewaczki światowej sławy, która zaniepokoiła serce spokojnego myśliciela i zostawiła w niem rzewne wspomnienie na całe życie. „Romans“, mimo traktowania spraw erotycznych, przedstawia je nie trywialnie, lecz z subtelną poezyą wytwornego wieku XIX.

Z TEATRU OPERA I OPERETKA komunikują: Dziś, w sobotę, o godz. 7.45 i jutro najulubieńsza operetka Lehara p. t. Frasquita“, która zdobyła tak nadzwyczajny sukces, z występem gościnnym H. Miłowskiej i F. Kuligowskiego, oraz całego doborowego zespołu.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Sobota: „Czarownica“.
Niedziela: Po poł. „Popas Króla Jegomości“, wieczorem „Czarownica“.

Repertuar Opery i Operetki.

Sobota: „Frasquita“. Występ H. Miłowskiej i F. Kuligowskiego.

ZE SPORTU.

Ruch sportowy w parku Dra Jordana.

W parku Dra Jordana odbywają się codziennie na wszystkich boiskach gry i zabawy dla dzieci szkół powszechnych od godz 5—7 wieczorem. Zabawami kierują kandydaci Seminaryum nauczycielskiego. Tegoroczny ruch ćwiczącej dziatwy wzmógł się w porównaniu z rokiem ubiegłym sześciokrotnie, tak, że obecnie przez 8 boisk parkowych przewija się około **500 dzieci** w wieku od lat 6—14. Prócz dzieci szkół powszechnych bierze udział w zabawach także młodzież szkół średnich, dla której z przyłączonych terenów dawnego toru wyścigowego, wydzielono **nowe** miejsca zabawowe. Na placach tych utworzono 4 olbrzymie boiska zatrawione i ogrodzone narazie drutem kolczastym. Na nowych boiskach odbywają się od godz. 3—7 wiecz. **masowe zabawy**, w których pod kierunkiem zakładowych nauczycieli gimnastyki bierze udział równocześnie młodzież kilku szkół średnich, a mianowicie: Seminaryum naucz. męskiego, gimn. II, III, V, VII, oraz Sem. żeńskiego p. Münnichowej. Ogółem przez wszystkie boiska parku Jordana przewija się dziennie około 1 500 młodzieży. Ćwiczenia trwać będą do końca sierpnia, względnie, o ile pogoda dopisze, do połowy września b. r. Organizacyą całego ruchu zabawowego w parku Dra Jordana zajmuje się naczelnik krakowskiego „Sokoła“ p. Ruciński, przy pomocy kierownika wszystkich zabaw p. Holoubka, członka grona nauczycielskiego „Sokoła“.

Kuratoryum szkolne popiera akcyę zabaw ruchowych dla młodzieży i w tym celu wydało okólnik do zarządów szkół miejskich, zachęcając do wysyłania dzieci na zabawy do parku Dra Jordana.

Z Tow. osiedli urzędniczych w Krakowie.

Wczoraj, 22 b. m., w sali Tow. Rolniczego zgromadzili się bardzo licznie członkowie Towarzystwa osiedli urzędniczych na doroczne walne zgromadzenie. Jednomyślnie uchwalono absolutoryum dla Dyrekcyi za okres ubiegły, a także podziękowanie dla hr. Antoniego Potockiego z Olszy **za dar 17 morgów gruntu** pod budowę domów urzędniczych. Jednomyślnie przeszła też uchwała, podwyższająca wysokość udziału członka na 300.000 marek (w miejsce dotychczasowych 10.000), oraz wysokość wpisowego dla nowo wstępujących członków na 200.000. Po uchwaleniu drobniejszych zmian w statucie, walne zgromadzenie upoważniło Zarząd Stowarzyszenia do zaciągnięcia pożyczki, jaka się okaże potrzebną dla przeprowadzenia celów Stowarzyszenia (a to aż do kwoty 30 miliardów). Stowarzyszenie liczy obecnie 530 członków, z których około 300 już ma w niedalekiej przyszłości zapewniony własny dach nad głową. Stowarzyszenie uzyskało na swoje cele w różnych punktach na peryferyach miasta **razem 110 morgów** (na Woli, Olszy, na gruntach pofortyfikacyjnych i t. d.). Dyrekcyę stanowią pp.: H. Albrecht, J. Wilk, Tad. Przeorski i Jaszczurowski.

Ostatnie wiadomości.

Rozłam w Nar. Partyi Rob.

Warszawa. (Tel. wł.) Rozłam w N. P. R. w Wielkopolsce zaczyna się coraz wyraziściej ujawniać. Grupa malkontentów, która pomimo ostatnich zmian w składzie redakcyi „Prawdy poznańskiej“ **potrafiła w tem piśmie utrzymać prąd przeciwko większości polskiej, zaczęła coraz wyraźniej występować przeciwko Zjednoczeniu Zawodowemu Polskiemu, będącemu najwłaściwszym przedstawicielem sfer robotniczych. Obecnie doszło do starcia, poczem Zjednoczenie wypowiedziało drukowanie „Prawdy“, która przeniosła się do drukarni powieckiego „Przeglądu Porannego“. Zjednoczenie zawodowe od 1 lipca zaczyna wydawać własne pismo pod tyt. „Głos Zjednoczenia“. We wstępnym artykule określi program działania i zaznaczy, że Zjednoczenie będzie bronić interesów robotniczych, ale pozostanie bezwzględnie na gruncie zasad narodowych i katolickich i przeciwstawi się wszelkiej agitacyi socyalistycznej.**

O przywódcy lewego skrzydła N. P. R., pośle Ant. Ciszaku, czytamy w „Orędowniku Wielkop.“ następujące uwagi: „Człowiek ten przez swą długoletnią przynależność do wskroś zniemczałej i skandalicznie sprusaczonej P. P. S. w Berlinie, rozbijał polski narodowy i niepodległościowy ruch robotniczy na obczyźnie, stając ponadto ramię przy ramieniu z Niemcami w otwartej zaciętej walce ze Zjednoczeniem Zawodowem Polskiem“.

Kurs bonów 17.000 mk.

Warszawa. (Tel. wł.) Kurs bonów złotych na sobotę ministerstwo skarbu oznaczyło na 17.000 **marek polskich.** (Od 19 b. m. kurs wynosi 20.000 marek).

Obrady Sejmu.

Warszawa. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu bez dyskusyi w trzeciem czytaniu przyjęto ustawę o utworzeniu urzędu **ministra reform rolnych.**

Pos. **Michalski** złożył sprawozdanie o wniosku pos. Herza w sprawie udzielenia pożyczki państwowej **na odbudowę domów dla reemigrantów z Niemiec.** Ustawę i rezolucyę przyjęto w obu czytaniach.

Przystąpiono do ustawy o **ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych.** Ustawę przyjęto bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie pos. **Rudnicki** referował sprawę wniosku o **powiększenie do dwóch miljardów gwarancyi skarbu Państwa na pożyczki dla drobnego przemysłu.** W głosowaniu przyjęto **podwyżkę do sumy 4-ech miliardów.** Następnie przyjęto całą ustawę. Trzecie czytanie odroczono.

Pos. Lutosławski imieniem komisyi oświatowej referował wniosek o zaliczenie **Wolnej Wszechnicy w Warszawie do kategoryi wyższych zakładów naukowych.** Komisya proponuje, by rząd na podstawie ustawy o szkołach akademickich przeprowadził **przyznanie Wolnej Wszechnicy** w Warszawie praw, o któreby zabiegała i któreby mogły jej przysługiwać, a w szczególności co do uprawnień jej abituryentów. Wniosek przyjęto.

Przystąpiono do nagłości wniosku **w sprawie likwidacyi serwitutów na ziemiach wschodnich.** Nagłość odrzucono. Sprawę odesłano do komisyi rolnej.

Pos. Żuławski uzasadniał nagłość wniosku **o przeliczanie płac robotników i urzędników na złote i wypłacanie według kursu.** Chodzi o to, by robotnikom i urzędnikom umożliwić, aby nie byli zmuszeni do obniżania stopy życiowej. Nagłość jednomyślnie uchwalono, wniosek odesłano do komisyi.

Na końcu posiedzenia marszałek oświadczył: Sądzę, że Izba upoważni mnie do wysłania do prezydenta Izby włoskiej depeszy następującej:

„Wobec nieszczęścia, jakie spotkało naród włoski skutkiem wybuchu Etny, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przesyła wyrazy głębokiego współczucia“. (Oklaski).

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 10.

Po stłumieniu buntów w Bułgaryi.

Sofia. (AW). Rząd wydał deklaracyę, w której oświadcza, że wszelkie bunty zwolenników **Stambolijskiego zostały stłumione.** W całym kraju panują obecnie normalne stosunki, a stronnictwo chłopskie zamierza już wejść w układy z gabinetem Cankowa.

Nowe groźby Niemiec.

Berlin. (PAT) Nota rządu Rzeszy, wysłana do wszystkich gabinetów europejskich, **z wyjątkiem francuskiego i belgijskiego, w sprawie rzekomych aktów gwałtu, dokonanych przez wojska okupacyjne** w okresie od dnia 26 maja do 18 czerwca bież. roku.

W nocie tej powiedziano, między innemi: „Wszystkie akty terroru zostały dokonane w chwili, w jakiej rząd francuski domaga się od ludności terenów okupowanych, aby zaniechała biernego oporu. Stanowisko Francyi czyni iluzorycznymi **wysiłki rządu niemieckiego, podjęte celem uspokojenia ludności (?!!).** Co więcej, obecnie właśnie należy się obawiać, aby ludność, zraniona w najświętszych swoich uczuciach, nie dała się porwać do nierozważnego działania, **którego następstwa wyjść mogłyby daleko poza ramy terenu okupowanego“.**

Znów zabici żołnierze francuscy!

Duesseldorf. (PAT) **Nieznani sprawcy napadli na posterunek francuski i zabili dwóch żołnierzy, a jednego ranili.**

„PIENIĄDZ REŃSKI“.

Paryż. (AW) „L'Intransigeant“ dowiaduje się, że rząd francuski wypracował już plan wydania **„pieniądza reńskiego“.** Pod tym względem Francya zwróciła należytą uwagę na opinię rzeczoznawców i **zapewniła sobie współdziałanie Anglii.**

Międzynarodowy Trybunał.

PREZ. HARDING „CONTRA“ LIGA NARODÓW.

Wiedeń. (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z N. Jorku: Prezydent Harding wygłosił w Saint Louis **wielką mowę za przystąpieniem Ameryki do Międzynarodowego Trybunału,** który jednakże zdaniem Hardinga musi być **zupełnie niezawisły od Ligi narodów.** Podkreślił on, że przedtem muszą być wypełnione dwa warunki:

Trybunał Międzynarodowy musi w praktyce odpowiedzieć idei, która powołała go do życia. Nie powinno być wątpliwości co do tego, że **będzie niezależnym od Ligi narodów.**

Stany Zjednoczone musiałyby w nim mieć udział na stopie zupełnego **równouprawnienia z innemi mocarstwami.**

Prez. Harding oświadczył następnie, że **naród amerykański,** więcej niż kiedykolwiek, **jest przeciwnikiem Ligi narodów** i z tego powodu nie powinien Trybunał mieć z Ligą narodów nic do czynienia. Istnieją dwa sposoby zaznaczenia tej odrębności. Albo należy przyznać Trybunałowi prawo załatwiania spraw bez zapytania jakiejkolwiek instancyi, albo też należałoby międzynarodowy trybunał zmienić **w sąd rozjemczy,** mający się utworzyć.

„Takie są w głównych zarysach — mówił Harding — sprawy, które pragnę przy otwarciu kongresu przedstawić i wdrożyć z mocarstwami rokowania w tym duchu“.

Różne wiadomości.

Warszawa. (Telef. wł.) Najwyższa Izba sądowa **unieważniła mandat poselski Włodzimierza Kalinowskiego** (Białorusina), który wyszedł z okręgu białostockiego z listy 16.

Berlin. (PAT) W pierwszej połowie czerwca dług bieżący Niemiec wzrósł o 1570 miliardów, dochodząc do sumy **11.840 miliardów.**

Londyn. (AW). Według „Daily Mail“, w b. kolonii wschodnio-afrykańskiej Niemiec, **między jeziorem Tanganjika a Niassa, odkryto bardzo bogate pola złota.** Natychmiast w te strony ruszyły zastępy poszukiwaczy, między innymi nawet mnóstwo urzędników, którzy porzucili pracę.

Nowy York. (AW). Okręt angielski „Majestic“ ustanowił **nowy rekord szybkości,** odbywając podróż z Anglii do Ameryki w 5 dni 12 godzin 13 minut.

Wiadomości gospodarcze.

Kraków. (PAT) Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w Krakowie płaciła w dniu wczorajszym w południe: **Dolary 100.000, dolary drobne 99.000,** funty angielskie 461.900, franki francuskie 6230, franki belgijskie 5310, franki szwajcarskie 17.970, liry włoskie 4560, guldeny holenderskie 39.200, korony czeskie 2950. korony austr. 1.30—1.23, **marki niemieckie 0.65.**

Zurych (PAT.).

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.0041; Holandja 218.40; Nowy Jork 557; Londyn 25.72; Paryż 34.40; Medjolan 16.70; Budapeszt 0,06 1/2: Bukareszt 2.75; Belgrad 6.35; Sofia 7.15: **Warszawa 0.0055;** Wiedeń i austr. korona stemplowana 0.0078 1/2.

Warszawa (PAT.).

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 100.000—101.000, kupno 99.000; franki francuskie 6210, marki niemieckie 0.73.

Czeki. Belgja 5215, sprzedaż 5265, kupno 5165; Berlin 0.73 sprzedaż 0.74—0.72; Gdańsk 0.73, sprzedaż 0.74 kupno 0.72; Holandja 39600 do 38800; Londyn 461750, sprzedaż 466350, kupno 457150; Nowy Jork 100.000 sprzedaż 11000—99000; Nowy Jork drobne sprzedaż 10500 kupno 98500; Paryż 6210, sprzedaż 6270. kupno 6150; Praga 3110; Szwajcarja 18130—17770: Wiedeń 1.42 sprzedaż 1.43 1/2, kupno 1.40 1/2; Włochy 4560.

Wiedeń. (PAT).

Dewizy. Amsterdam 27800. Zagrzeb i Belgrad 809. Berlin 0.50 1/2. Bruksela 3694. Budapeszt 755. Bukareszt 344. Chrystiania 11585. Kopenhaga 12485. Londyn 327500. Madryt 3181. Nowy York 70985. Paryż 2127. Sofja 914. Sztokholm 18580. **Warszawa 0.73—0.77.** Zurych 12735. Dolary 70650. Belgijskie 3635. Bułgarskie 893. Duńskie 12340. Marka niemiecka 0.49 1/2. Angielskie 325800. Francuskie 4290. Holenderskie 27660. Włoskie 3147 1/2. Jugosłowiańskie 800. Norweskie 11450. Polskie 0.66—0.74. Rumuńskie 354. Szwedzkie 18370. Szwajcarskie 12640. Hiszpańskie 10210. Czeskie 2110. Węgierskie 620.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE.

z dnia 23 czerwca 1923 r. t. 1[illegible]

Waluty i dewizy:	ofiarow.	żądano	transakc.
Dolary St. Zj.			
Funty szterlingi			
Floreny holendr.			
Franki francuskie			
„ szwajcarskie			
Marki niemieckie			
Korony austrjackie			
„ czecho-słowackie			
Akcje bankowe:			
Polsk. Bank Przemysł. I-VIII.	22	30	24-26,5
Bank Hipoteczny I—VIII.	25	30	
„ Małopolski	[illegible]0	28	22—26
Ziemski Bank Kredyt. I—IX.	22	28	23—25
Powszech. Bank Kredyt. I—V.	13	18	15-16,5
Akc. Bank Związkowy I—IX.			
Bank Komercjalny I—IV.	8	12	11
„ Handl. w Warsz. I—X.			
„ Związku Sp. Zarob. I-X.	180	200	
„ Ziem. dla Kres. Łańcut.			
Akcje Tow handlowych			
Pols. Tow. handl. „PTH.“ I V.	20	27	28—25
Handlowa S-ka akc. „Impex“	1,5	2,5	1,65-1
„Pharma“ (Mag. B. Jawornicki)	65	75	58—70
„Polski Glob“ Tow. trans. handl.	3	4	3,5—3,9
C. Hartwig. Dom. eks.-hndl. Poz.			
Żegluga Polska I—III.	6	7	7
Akcje Tow. przemysł.			
Zieleniewski I—IV.	480	630	490
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	75	85	75—82
Warsz. Ska Bud. Parowozów	190	220	200
„Automotor“ fabr. samochodów	20	30	
Zakł. mech. „Ursus“ Warsz. I.			
„Potęga“ Tow. p. fabr. buty żel.	275	325	
„Trzebinia“ fabr. masz. roln.	75	85	80—82
Zakłady amunicyjne „Pocisk“	60	70	
Huta żelazna, Kraków.			
„Górka“ fabryka cementu I-III.	625	675	640
Sierszańskie Zakł. Górn. I-IV.	340	380	350
„Tepege“ Tow. dla przedś. gór.	160	180	160
Polska Nafta I—III.	50	60	57—60
„Oikos“ I—IV.	190	220	200
„Pezet“ Powsz. zakł. budowl.			
„Strug“ Przemysł Drzewny	30	35	
Syndykat Koszyk. Kraków I-II.	18	25	
Fabr. przetw. tłuszcz. Trzebini			
„Krakus“ Zjedn. fabr. wysk.	65	75	69—70
Fabr. i Rafin. cukr. w Chodor.	280	320	280
Fabr. porcelany w Ćmielowie	85	105	100
Ska Akc. Elektr. Okr. Siersza	30	40	5—38
Fabr. papieru W. Niemojowski			

Swój do swego po swoje.

NADESŁANE

Mały fejleton.

Najbogatsi ludzie na świecie.

Lista największych bogaczów świata, chętnie ogłaszana co jakiś czas przez dzienniki amerykańskie, zmienia się stosunkowo dość często. Najświeższą tego rodzaju listę ogłosiły świeżo „New Jork Times“, a zawiera ona nazwiska osób, posiadających majątek w górę od 100 milionów dolarów.

Na pierwszem miejscu znalazł się w tej liście słynny amerykański fabrykant samochodów **Ford**, posiadający 119 milionów rocznego dochodu przy 550 milionach majątku. Po nim dopiero idzie John **Rockefeller**, który dawniej był pierwszym, z 500 milionami. Trzecim jest książę **Westminster** (Anglik), posiadający 200 milionów, (czwartym — sir **Basil Zacharsoff** (zagadkowa osobistość, podobno Ormianin, inni twierdzą, że żyd) ceniony na 125 milionów.

Ośmiu innych bogaczy, między nimi Hugo **Stinnes** i dwóch Japończyków, posiada majątek **wartości**, okrągło, po 100 milionów dolarów. Rotszyldowie i inni bogacze „neutralni“ nie są na tej liście uwidocznieni.

Pomysł w guście Juljusza Verne'a.

Przelatywanie nad ocean m Atlantyckim między Ameryką północną a Europą w aeroplanach — oto problem, który w najwyższym stopniu zajmuje obecnie inżynierów i lotników amerykańskich.

Jeden z nich np. — inż. Edward **Armstrong** z Filadelfii — projektuje przelot na powyższej przestrzeni w 34 i pół godzinach za pomocą samolotu zwykłego, a tylko w 17 — zapomocą samolotu ekspresowego.

Dla umożliwienia, względnie ułatwienia lotu, na tak ogromnej przestrzeni, mają być co 600 kilometrów utwierdzone zapomocą kotwic **hydroaerodrony**. Każdy z nich będzie mierzył długości 370 a szerokości 125 metrow i ma posiadać pojemność 15.000 ton.

Na tych „pływających wyspach“ ustawione zostaną hangary, warsztaty reparacyjne, stacje telegrafu i telefonu bez drutu oraz stacje meteorologiczne na usługi 120 samolotów, mających utrzymywać komunikację między obu częściami świata.

Pasażerowie, których 30 zabierać będzie każdy samolot, znajdą na tych aerodronach miejsce odpoczynku w hotelach, a samoloty schronienie podczas burz niebezpiecznych.

Inż. Armstrong twierdzi, że znalazł sposoby ochronienia aerodronów przed najsilniejszą burzą morską, tak, że zawsze będą stanowiły bezpieczną ostoję dla samolotów.

Punktami wyjścia tej nowej powietrznej linii komunikacyjnej mają być: po stronie Stanów Zjednoczonych **Atlantic City**, a po stronie Anglji — miasto Plymouth.

Pomimo całej fantastyczności powyższego projektu, jest on, jak twierdzą pisma amerykańskie.

Paderewski o Hindenburgu w r. 1914.

W związku z entuzjastycznem przyjęciem Paderewskiego w Paryżu, prasa francuska podaje szereg wspomnień z działalności znakomitego muzyka z czasu wojny. I tak dziennikarz Nuret opowiada:

— Kiedy w 1914 ktoś chwalił Hindenburga, Paderewski rzekł: Zaczekajmy tylko niech on zlezie ze swego wielbłąda! Nie zrozumiano. A wówczas Paderewski objaśnił: „Nie pamiętacie Państwo historji Félicien David'a, muzyka dość miernego, który długo nic szczególnego nie dał, aż niezbyt dalekim od urzeczywistnienia.

dopiero po kilkuletnim pobycie w pustyni przywiózł stamtąd dzieło muzyczne, które stało się sławne, a potem znowu nigdy nic dobrego nie stworzył, co sprawiło, że przeciwnicy jego mówili: poczekajcie, poczekajcie, niechno tylko zlezie ze swego wielbłąda; otóż taksamo Hindenburg spędził całe życie na przygotowywaniu bitwy w jeziorach mazurskich; na tem się rozumie doskonale, ale poczekajcie tylko, niech zlezie ze swego wielbłąda“. I okazało się, że Paderewski słusznie osądził Hindenburga, który na swym wielbłądzie mazurskim Foch'owi we Francji nie dotrzymał placu.

Gdzie leżała Atlantyda?

Hiszpańskiej Akademii Umiejętności udało się wreszcie — jak donoszą z Madrytu — określić dokładnie położenie geograficzne owej legendarnej, a zaginionej wyspy **Atlantydy**, którego napróżno dotąd szukali uczeni. Wyspa ta leżała, wedle oświadczenia najwyższej instytucji naukowej hiszpańskiej w sąsiedztwie miasta **Xerez de la Fronteira** i w pobliżu granic dawnej Luzytanii.

Pochłonięta przez fale morskie Atlantyda była, jak wiadomo, ośrodkiem cyklu logend już od czasów Platona. Określenie zaś miejsca, gdzie leżała, przez Akademię hiszpańską odpowiada najdawniejszym podaniom, wedle których znajdowała się na zachód i w pobliżu „słupów Hekulesa“ — dzisiejszej cieśniny gibraltarskiej.

Plato w swym „Timaeusie“ podaje istniejącą za jego czasów tradycję o Atlantydzie, którą opisuje — ustami egipskich kapłanów — jako kraj większy, niż Azya mniejsza, a istniejący już na 9000 lat przed Solonem.

Nieznana nam katastrofa kosmiczna pochłonęła tę ogromną wyspę, tak, że dotąd nie udawało się określić dokładnie jej położenia. Z wielu nawet stron podawano w wątpliwość istnienie Atlantydy wogóle. W najbliższej przyszłości dowiemy się zapewne na jakiej podstawie doszła hiszpańska Akademia do swego, niesłychaną wagę dla historji, posiadającego odkrycia.

BELLOC LOWNDES.

Koniec jej miodowego miesiąca.

10 **Przekład z angielskiego.**

— Tak! pójdziemy. Daisy, moja droga... Urwał, a ona spojrzała nań ze zdziwieniem.

— Co, ojcze?

— Przepraszam cię, ale zostaw mnie samego na chwilę z tą panią. Muszę jej coś powiedzieć i wolałbym być z nią sam na sam.

Nancy zerwała się z krzesła, na którem właśnie usiadła. Przerażenie odmalowało się na jej twarzyczce:

— Co się stało? — krzyknęła — pan ma mi coś powiedzieć złego o Janku?

— Nie, nie — rzekł żywo senator, ale ledwo wymówił tych parę uspokajających wyrazów, odwrócił niepewnie oczy od zdumionej i strwożonej twarzy młodej kobiety.

Gdy Daisy wyszła z pokoju, Nancy krzyknęła ponownie z niepokojem, choć usiłowała się przytem uśmiechnąć.

— Co się stało, panie Burton? Niech mi pan powie, proszę bardzo!

Senator Burton przysunął krzesło i posadził ją na niem z powrotem.

— Państwo Poulain — rzekł z powagą, myśląc przytem w duchu, że nigdy w życiu nie miał do czynienia z tak wyborną komedyantką, jak ta młoda kobieta — państwo Poulain — ciągnął powoli i dobitnie — powiadają, że pani przyjechała ostatniej nocy sama do hotelu; powiadają, że nie wiedzą nic o tem, jakoby pani była mężatką — nie podała im pani nawet swego nazwiska

Nancy popatrzyła na niego przez chwilę, a potem rzekła spokojnie:

— To musi być jakaś dziwna pomyłka, państwo Poulain myśleli, że pan pyta o kogoś innego.

Wydała westchnienie głębokiej ulgi. Tak się przelękła, tak się ogromnie przelękła... myślała, że się coś stało Jankowi!

Po chwili milczenia dodała jeszcze:

— Przyjechaliśmy oboje z mężem ubiegłej nocy. Pani Poulain powiedziała, że nie może nas przyjąć, bo hotel jest przepełniony, ale potem oświadczyła, że ma dwa maleńkie pokoiki. Znali dobrze nasze nazwisko, bo Janek pisał do niej poprzednio z Rouen. Pobraliśmy się przed trzema tygodniami, a teraz właśnie upływa koniec naszego miodowego miesiąca. Mój mąż jest malarzem i ma w Paryżu pracownię — mieliśmy zostać w tym hotelu dzień lub dwa.

Mówiła spokojnie i z prostotą, pełną szczerości, a słowa jej sprawiły dziwną ulgę senatorowi Burton.

Przez chwilę usiłował on odtworzyć sobie to, co mu powiedziała pani Poulain, gdy wszedł do dużej obszernej kuchni, znajdującej się po lewej stronie dziedzińca.

Tak, pamiętał dobrze; wyłożył pani Poulain w doskonalej francuszczyźnie, że przychodzi z polecenia młodej angielskiej lady, zapytać, czy mąż tej ostatniej nie zostawił dla niej jakiegoś polecenia.

Pani Poulain wówczas podeszła ku niemu i powiedziała w sposób wysoce tajemniczy, że młoda angielska lady jest cokolwiek *toquée*, że jej brakuje piątej klepki, co się z przeproszeniem pana senatora często zdarza między Angielkami.

Następnie hotelarka opowiedziała z wielką siłą i werwą okoliczności, towarzyszące przyjazdowi tej młodej osoby. Przyjechała w nocy sama. Była tak młoda i ładna, nie znała wcale francuskiego języka, dlatego pani Poulain zgodziła się oddać jej pokoik własnej córki, choć nigdy bez ważnej przyczyny nie byłaby na to przystała. Następnie wyszła i zawołała pana Poulain. Ten zacny człowiek potwierdził co do słowa relacyę żony. Opisał znów dokładnie, jak posłyszeli w nocy pukanie do *porte cochère* i donośny dzwonek, jak zeszli na dół i jak przejęci litością dla młodziutkiej i ślicznej cudzoziemki, mówiącej bardzo źle po francusku, ulokowali ją w pokoju własnej córki.

Następnie oboje razem i każde z osobna błagali senatora, by starał się dogadać jakoś z ich dziwacznym gościem, oni bowiem z powodu nieznajomości języka nie mogą z nią dojść do ładu.

Senator obecnie posłyszawszy historyę opowiedzianą mu przez Nancy, doszedł do przekonania, że zaszło tu zwykłe nieporozumienie. Poulainowie pomieszali poprostu panią Dampier z jakąś podróżującą angielską panienką.

— Pozwoli pan — wykrzyknęła Nancy żywo — że pójdę z panem na dół. Ja naprawdę... Och! pan weźmie mnie za wariatkę, ale ja naprawdę boję się tych Poulainów!... Oni przez cały dzisiejszy ranek odnoszą się do mnie w taki niegrzeczny, w taki dziwaczny sposób. Wczoraj byli o wiele uprzejmiejsi.

— Dobrze — odparł senator serdecznie. — Zejdziemy na dół razem. Daisy też pójdzie z nami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ogłoszenie licytacji. 739

Komitet budowy gmachu Pocztowej Kasy Oszczędności rozpisuje

licytację publiczną

na roboty malarskie i pokostnicze.

Formularze i warunki otrzymać można w kancelarji budowy Pocztowej Kasy Oszczędności ul. Wielopole od g. odz. 12-1. Termin składania ofert naznacza się do dnia 30. czerwca godz. 12 w południe.

Zawiadomienie.

Gdy od marca b. r. podniosły się znów wszystkie wydatki z ruchem fabryki połączone, oraz na świadczenia dla personalu — zmuszoną była Komisja gazowo-elektryczna, na posiedzeniu dnia 19 czerwca 1923 uregulować cenę gazu za rachunki z okresu szóstego 1923 bez względu na termin odczytywania gazomierzy na

Mp. 2500.— za 1 m³.

Należytości te będą inkasowane od 1 lipca b. r. Dyrekcja Gazowni zawiadamia o tem P. T. Konsumentów i uprasza, by Ci P. T. Odbiorcy, którzy na powyższą cenę się nie zgadzają, zechcieli o tem zawiadomić Dyrekcję Gazowni listem poleconym i równocześnie zaprzestali używania gazu. Gazomierze te będą zabrane i ustawione innym zgłoszonym odbiorcom. Używanie gazu po niniejszem ogłoszeniu będzie dowodem akceptacji ceny gazu po 2500.— za 1 m³. 743

Zgubione 15.000 M. i papiery wojskowe na nazwisko Jan Chachlica wieś Zeszutary p. Świątniki, unieważnia się. 744

OGŁOSZENIE.

Wskutek podwyżki kosztów produkcji wywołanej dewaluacją marki polskiej ustaliła Komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu w dniu 19 b. m. na okres VI. następujące ceny prądu:

Mieszkania prywatne i klatki schodowe . . . . . . Mkp. 4.000.— za 1 kwh
Lokale . . . . „ 6.000.— „ 1 „
Motory . . . . „ 2.800.— „ 1 „

Kraków, dnia 20 czerwca 1923.

Dyrekcja
Elektrowni Miejskiej
w Krakowie.

738

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. HoJeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.